

Kosman, Marcelli

"Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386-1434", Antoni Gąsiorowski, Warszawa 1972 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 65/1, 199-201

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

kumencie (nr 402), co wyklucza tego rodzaju identyfikację. Indeks miejscowości nie aktualizuje nazw; podaje je wyłącznie w brzmieniu występującym w dokumencie lub po czesku. Wiele z nich trudno zidentyfikować. Z całą pewnością nazwy miejscowości znajdujące się dzisiaj na terenach polskich winny obok brzmienia czeskiego mieć brzmienie polskie. W konsekwencji w indeksie występuje Těšín a nie Cieszyn, Hlohov a nie Głogów, Münsterberg a nie Ziębice. Szkoda, że zabrakło indeksu rzeczowego.

Zamiary wydawcy, jak to wynika z jego przedmowy, były raczej skromne, skoro przede wszystkim liczył na odbiorcę spośród badaczy regionalnych. W gruncie rzeczy kodeks jego ma daleko szersze znaczenie. Przynosi sporo materiału dotyczącego np. sporów granicznych o charakterze międzypaństwowym. Rzuca on też nowe światło na zhołdowanie Śląska królestwu czeskiemu, na próby odzyskania Śląska czynione przez Kazimierza Wielkiego, na wykup przez biskupstwo krakowskie księstwa siewierskiego. Szczególnie wiele przynosi zaś do dziejów regionu cieszyńskiego, np. w zakresie stosunków wyznaniowych, szczególnie w dobie reformacji, kiedy książęta cieszyńscy hołdując zasadzie *cuius regio eius religio* często zmieniają wyznanie i ingerują w stosunki wyznaniowe na podległym im terytorium. Kodeks dostarcza także olbrzymiego materiału do poznania działalności kancelarii książąt śląskich w późnym średniowieczu i w czasach nowożytnych, a więc w okresach mało rozpoznanych. Omawiana publikacja przynosi dużo informacji o stosunkach własnościowych w mieście i na wsi cieszyńskiej. Nie można również pominąć go w badaniach nad osadnictwem czy ustrojem księstwa.

Wszystkie wspomniane usterki nie pomniejszają wartości kodeksu i uznania dla jego wydawcy. Które z polskich muzeów czy archiwów wojewódzkich, nie mówiąc o powiatowych, zdobyło się na wydanie podobnego kodeksu! Wydawca włożył ogrom pracy w zbieranie materiałów. Pierwsze dwa zeszyty drukowane techniką typograficzną wydawano częściami, w związku z czym strony nie są paginowane. Wydanie ich zapewne przeciągało się, więc pozostałe wydano techniką rotaprintową, co przyspieszyło procesy edytorskie, ale obniżyło walory użytkowe a w pewnym stopniu wpłynęło na prezentację walorów naukowych. Szkoda że tak pożyteczną publikację wydano w małym nakładzie, co uczyniło z niej wydawnictwo trudno dostępne nawet dla bibliotek naukowych. Trud wydawcy i Powiatowego Muzeum i Archiwum w Czeskim Cieszynie zasługuje na uznanie i oddźwięk w tego typu placówkach również w Polsce. Życzyć tylko pozostaje, aby zapowiedziane dalsze zeszyty ukazały się jak najszybciej i aby w dalszych tomach wspomniane niedociągnięcia zostały usunięte.

Barbara Trelińska

Antoni Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagielly 1386—1434*, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, PWN, Warszawa 1972, s. 121.

Przy wielu okazjach podkreśla się wartość itinerariów monarszych dla badań z zakresu historii ustrojowej, gospodarczej, kulturalnej, dyplomatyki. Z drugiej zaś strony wiadomo, że jest to zadanie mało wdzięczne, żmudne, wymagające wieloletnich studiów nad dokumentami. Toteż badacze niechętnie podejmują się tego rodzaju pracy i z reguły przynosi ona efekty jedynie wówczas, kiedy zostaje wykonana na marginesie innych, bardziej zasadniczych studiów. Niemal sto lat upłynęło już od momentu, kiedy S. Kwiatkowski opracował *itinerarium Władysława Warneńczyka (1879)*; wytrawny znawca przełomu XV i XVI w. Fr. Papée zajął się podrózkami Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachta (1903, 1936), inni przedstawiali po części wędrówki obu ostatnich Jagiellonów i Aleksandra. Szerzej zamierzał zająć się Ja-

giellonami K. Sochaniewicz, znawca dokumentów wielkiego księcia Witolda, niestety nie zdołał swego zamiaru zrealizować. Ogłoszone ostatnio przez J. Purca i M. Neumana itineraria tego władcy oraz Aleksandra Jagiellończyka¹ nie okazały się imprezami udanymi. Natomiast zasadnicze ustalenia odnośnie Kazimierza Jagiellończyka poczyniono na marginesie studiów nad jego kancelarią² i majątnościami³. Również Gąsiorowski przystąpił do pracy nad itinerariami jako wytrawny znawca źródeł średniowiecznych i to właśnie zdecydowało o powodzeniu jego pracy.

Podstawowe źródło stanowią tu rachunki dworskie, ale te zachowały się tylko fragmentarycznie; podobnie rzecz ma się z księgami sądowymi. Toteż z konieczności trzeba najczęściej sięgać do dokumentów, uwzględniając oczywiście problem *actum* i *datum*. Z kolei dla okresu po 1409 r. jednym z zasadniczych źródeł informacji jest dzieło Długosza, który — jak wykazuje Gąsiorowski na innym miejscu⁴ — korzystać musiał z diariusza podróży królewskich, prowadzonego być może przez młodego Zbigniewa Oleśnickiego.

Książka o podróżach Władysława Jagiełły jest skonstruowana przejrzysto i już z tego względu jest czytelna również dla tych, którzy chcąc zyskać informacje o realiach epoki pominają lekturę obszernych zestawień źródłowych, a ograniczą się jedynie do przedstawionych na wstępie wniosków. Mam tu na myśli popularyzatorów czy beletrystów, którzy dzięki tego rodzaju publikacjom mogą znacznie poszerzać swą wiedzę historyczną. Praca składa się z wykazu źródeł (s. 4—8), wstępu (s. 9—27), itinerarium (s. 28—96), alfabetycznego spisu nazw miejscowych (s. 97—107), dodatków (I: dokumenty mylnie datowane, II: przekazy nie uwzględnione w itinerarium, s. 108—116) oraz streszczenia w języku niemieckim (s. 117—121). Autor pominał nieliczne wzmianki dotyczące wcześniejszych dat z życia Jagiełły jako wielkiego księcia litewskiego, rozpoczynając od momentu koronacji w Krakowie 18 lutego 1386, ponieważ interesuje go ruchliwość tego władcy jako króla polskiego a sama praca stanowi jedno z ogniw — choć zasadnicze — obejmujących wieki XIV—XVI.

Król był nadszykający ruchliwy, i to nie tylko w wieku dojrzałym, ale również kiedy przekroczył osiemdziesiątkę. Początkowo dzielił czas między Polskę a Litwę, natomiast po objęciu w Wielkim Księstwie rządów przez Witolda został między nimi dokonany podział kompetencji. Na przełomie XIV i XV w. ustalili się system regularnych objazdów kraju: rzadkie pobyty w Krakowie, wczesna zima w ojczyźnie, gdzie po miesiącach aktywności politycznej monarcha mógł na długo zaszywać się w puszcze i spędzać czas na ulubionych łowach, a także przeprowadzać regularne konsultacje z Witoldem; zapusty w Jedlni, parę dni w stolicy, skąd trasa wiodła na północ, ku Sieradzowi; pod tym miastem w Palmową Niedzielę odbywały się sądy, Wielkanoc znajdowała króla w Kaliszu, po czym zatrzymywał się w Wielkopolsce i na Kujawach, aby przez Koło, Łęczycę i Chęciny ruszać do Małopolski. Plastycznie przedstawia ten schemat mapka dołączona do książki.

Schemat ustalony przez Gąsiorowskiego jeszcze raz potwierdza starą tezę o współrządach Władysława Jagiełły i Witolda, nie usankcjonowanych żadnymi dokumentami, ale sprawdzonych w codziennym działaniu. W Polsce taka harmonia nie była zna-

¹ J. Purc, *Itinerarium Witolda wielkiego księcia Litwy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Historia” z. 11: *Studia z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV—XVIII wieku*, red. J. Ochmański, Poznań 1971, s. 71—115; M. Neuman, *Itinerarium Aleksandra Jagiellończyka wielkiego księcia litewskiego, króla polskiego*, tamże, s. 117—156.

² I. Sułkowska, *Księgi polskiej kancelarii koronnej w drugiej połowie XV wieku*, „Studia Źródłoznawcze” t. VI, 1961, s. 96—99, dodatek II.

³ A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504—1548*, Wrocław 1967.

⁴ A. Gąsiorowski, *Długoszowe itineraria królewskie*, „Roczniki Historyczne” r. XXXVI, 1970, s. 109—126.

na, natomiast na Litwie znajdowała świeży wzór w rządach ich ojców: wileńskich Olgerda i trockich Kiejstuta. Polska historiografia mocno pogmatwała to zagadnienie, zwłaszcza w związku z tzw. „burzą koronacyjną” lat 1428—1430, a niemalą winę ponosi tu Długosz. Należy jednak pamiętać, że ten sam Długosz wspominał o wypowiedzi możliwych polskich skierowanej do wielkiego księcia: obaj jesteście naszymi panami. Warto też wspomnieć, że kilkadziesiąt lat wcześniej na zachodzie nie bardzo wiadano, kto jest najwyższym władcą Litwy — Olgerd czy Kiejstut. Jagiełło z pewnością rozwinął system podróży, co wiązało się z nowym kształtem geograficznym jego państwa (państw). Z itinerarium wyraźnie wynika, że system sprawowania władzy wspólnie z Witoldem kształtował się ostatecznie po śmierci Jadwigi i przetrwał aż do zgonu wielkiego księcia w 1430 r.

Zasadniczy obraz zarysowany przez A. Gąsiorowskiego jest trwałym osiągnięciem historiografii, można natomiast oczekiwać na uzupełnienie tu i ówdzie luk przez nowe źródła, chociaż nadzieje te nie mogą być wielkie. Niepotrzebne są skrupuły przy pobycie króla 25 maja 1391 w Lidzie, ponieważ już O. Halecki⁵ wykazał wiarygodność dokumentu stanowiącego tu podstawę. Z ostrożnością potraktowano wszelkie dane o parafiach co jest słuszne; niedawno wysunięto przypuszczenie⁶, że pewnie Jagiełło osobiście zakładał parafie na Litwie w 1387 r., ale pogląd ten nie ma dostatecznego uzasadnienia, co więcej istnieją kontrargumenty. Oto bowiem ufundowanie kościoła w Obolcach i jego zaopatrzenie zostało przez króla ogłoszone 1 czerwca 1387 w Wilnie⁷. Gąsiorowski unika tu hipotez, poprzestając na pewnikach. Z nazw niezidentyfikowanych *Lubnicense molendinum* (s. 39, 101) to młyn lubicki (Lubicz nad Drwęcą), który stanowił przedmiot zatargów dyplomatycznych między Polską a Zakonem, a więc ta sama miejscowość (Lubicz koło Torunia), w której król przebywał 6—9 września 1422.

W bogatym materiale stanowiącym dokumentację podróży królewskich znajdzie wiele i dyplomatyk. Ot, choćby przytoczony w KDKiDec. Wil. (nr 586 b, s. 734 — bez miejsca, z 10 kwietnia 1414) dokument dotacyjny dla franciszkanów z Lidy musiał być wystawiony w Kaliszu, skoro tam przebywał Jagiełło od 8 do 11 kwietnia.

Jak wspominałem, omawiana praca powstała w ramach cyklu studiów Gąsiorowskiego nad wędrówkami monarszymi po kraju, do którego należą artykuły już opublikowane⁸, jak i przygotowany o itinerarium Kazimierza Wielkiego w latach 1330—1370. Charakter syntetyczny posiada rozprawa o podróżach panującego w średniowiecznej Polsce⁹, w której autor przedstawia ewolucję wędrówek królewskich, zaniechanych w XVI wieku.

Marceli Kosman

Endre Angyal, *Świat słowiańskiego baroku, słowo wstępne Jadwiga Sokołowska*, PIW, Warszawa 1972, s. 498.

Książka niniejsza jest dziełem w zasadzie historyczno-literackim, wykazującym wszelkie tendencje do szerszych uogólnień w zakresie historii kultury. Z miejsca należy zaakcentować, że w dążeniu do uzyskania syntetycznego, nowoczesnego pojmowanego obrazu kultury polskiej doby baroku zapoznanie się z pracą węgierskiego

⁵ O. Halecki, *Na marginesie najdawniejszych dyplomów katedry wileńskiej*, „Ateneum Wileńskie” t. X, 1935.

⁶ J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu*, Poznań 1972, s. 59.

⁷ KDKiDec. Wil., nr 9.

⁸ Gąsiorowski, *Stacje królewskie w średniowiecznej Polsce*, KHKM XX, 1972, nr 2; tenże, *Itineraria dwóch ostatnich Jagiellonów*, „Studia Historyczne” nr 2, 1973.

⁹ A. Gąsiorowski, *Podróże panującego w średniowiecznej Polsce*, CzP-H nr 1, 1973.